

ZJEDNOCZONA EUROPA JĘZYKÓW NARODOWYCH:
ROZWAŻANIA O ISTOCIE I WADZE RELACJI JĘZYK – KULTURA
Z PERSPEKTYWY JĘZYKOZNAWCY KOGNITYWNEGO

KAMILA TUREWICZ

1. Problem

Idea Zjednoczonej Europy, realizowana na progu trzeciego tysiąclecia i zamykająca burzliwe dzieje Europy na przestrzeni drugiego, wydaje się być postrzegana przez większość Europejczyków jako swego rodzaju gwarancja pokojowego współistnienia narodów zamieszkujących ten kontynent. Istotnie, podejmowanych jest wiele działań mających na celu wyeliminowanie w przyszłości sytuacji, które mogłyby stać się punktem zapalnym na starym kontynencie. Wypracowane i wypracowywane są Europejskie normy w zakresie prawa, handlu, ekonomii, edukacji, i wielu innych obszarów życia społecznego. Znaczące kwoty z funduszu Unii przeznaczono na integracyjne działania wśród młodszych pokoleń Europejczyków (Socrates, Leonardo), działają programy wspomagające i promujące integrację badań naukowych. Jednym z obszarów życia społecznego, w stosunku do którego nie podejmuje się działań integrujących jest obszar dziedzictwa kulturowego poszczególnych narodów czy też grup etnicznych.

Sytuacja kultur narodowych w jednoczącej się Europie zasługuje na głęboką refleksję. Najnowsza historia Europy, naznaczona rozpadem Związku Radzieckiego i wyniszczającą wojną na Bałkanach, zdaje się sugerować, że brak poszanowania potrzeby zachowania tożsamości etnicznej i kulturowej każdej grupy społecznej w państwowym tworze wielonarodowościowym może stanowić trwałe zagrożenie jego stabilności. Zważywszy, że zjednoczona Europa, Europa bez granic, Europa swobodnego przepływu ludności może w pewnym sensie stać się wielonarodowościową strukturą państwową, pytania, które należy zadać, i których waga znalazła odbicie w najnowszych inicjatywach Parlamentu Europejskiego, dotyczą istoty i wagi zachowania

tożsamości kulturowej poszczególnych narodów dla pełnej stabilizacji i bezpieczeństwa starego kontynentu. W szczególności należałoby rozważyć kwestie zachowania równowagi między promowaniem tego, co narody Europy powinno łączyć, z jednej strony, a z drugiej działaniami mającymi na celu podnoszenie lub przynajmniej zachowanie rangi kultur etnicznych.

2. Język jako odzwierciedlenie tradycji kulturowej

2.1. Definiowanie języka a relacja język – kultura

Udzielenie odpowiedzi na pytania o wagę i istotę zachowania specyfiki kulturowej w kontekście procesów globalizacji doświadczanych przez społeczeństwa na mniejszą lub większą skalę jest o tyle trudne o ile trudnym zadaniem jest wyodrębnienie jakiegoś jednego elementu życia społeczno – kulturowego, który można by uznać za wyznacznik stanu bezpieczeństwa kultury etnicznej. W sposób naturalny poszukiwania takiego wyznacznika oscylowałyby wokół literatury, muzyki, malarstwa, architektury czy też filmu. Język ojczysty, w świadomości jego użytkowników, wydaje się być elementem kultury narodowej poprzez literaturę piękną, która wykorzystując jego zasoby w sposób twórczy stanowi pewną nobilitację systemu codziennej komunikacji międzyludzkiej.

Pojmowanie związku między językiem a kulturą poprzez pryzmat literatury jest naturalną konsekwencją tradycji definiowania języka jako systemu opartego na dychotomii: znaczenie – reguła, w którym znaczenie zakodowane w słowie ma wymiar uniwersalny, a reguła jest bytem formalnym, pozbawionym zawartości konceptualnej, a więc także motywacji semantycznej. Zasadnicza zmiana w sposobie definiowania języka naturalnego postulowana w ramach językoznawstwa kognitywnego otwiera inną perspektywę na jakoś związku: język – kultura.

Językoznawstwo kognitywne w sposób szczególny podkreśla i wychwytuje związki między strukturą języka a kontekstem kulturowym, w którym dany język funkcjonuje. Kognitywne środki analizy języka naturalnego, takie jak *Idealne Modele Kognitywne* Lakoffa (Lakoff 1977, 1982, 1987), topologiczna struktura metafor Lakoffa i Johnsona (Lakoff i Johnson 1980), współzależność *profil/baza* Langackera definiująca *encyklopedycznie* wartość semantyczną wyrażenia językowego (Langacker 1987), *Przestrzenie Mentalne* Fauconniera (Fauconnier 1985, 1997), nawiązują bezpośrednio do systemu wiedzy użytkowników danego języka, zakorzonego we wspólnym dorobku kulturowym danej grupy etnicznej lub narodowościowej. Integralną częścią kognitywnej analizy językoznawczej jest definiowanie wpływu procedur komunikowania się w danym języku (jego pragmatyki) na ostateczną strukturę znaczenia wypowiedzi (Fauconnier (1985), (1999), Fauconnier i Turner (1998), Langacker (1999), (Turewicz 1986, 2000)). Szczególną pozycję w obszarze rozważań nad językiem i kulturą zajmuje najnowsza monumentalna praca Talmy'ego (2000), gdzie precyzyjnie wykazane są kulturowe uwarunkowania np. zawartości konceptualnej aspektu czasowników, a proces nabywania kultury jest porównany do procesu nabywania języka ojczystego.

Koncepcje analizy języka naturalnego postulowane przez wyżej wymienionych badaczy łączą w sposób nierozzerwalny zawartość konceptualną schematów gramatycz-

nych i leksyki z charakterystycznym dla danej grupy użytkowników języka, określonym kulturowo sposobem interpretowania doświadczeń poznawczych. Innymi słowy, prace kognitywistów pozwalają na wydobycie bezpośrednich związków między sposobem interpretowania rzeczywistości funkcjonującym w danej kulturze a strukturą języka związanego z tą kulturą. Przykładem mogą tutaj być analizy elementów struktury języka angielskiego i ich odpowiedników w języku polskim przedstawione w Turewicz (2000). Oparta na etymologii analiza znaczeń pary *book* – książka, dokonana w Langackerowskiej koncepcji współzależności *profil/baza*, pozwala wysnuć ostrożne wnioski na temat sposobu traktowania *książek* w tradycji kulturowej Polaków, z jednej strony, i norm postępowania z *'books'* funkcjonujących w kulturze anglosaskiej z drugiej. Mianowicie, etymologia wskazuje, że kulturowe korzenie *książki* określają ją jako przedmiot szczególnej wagi, w którym zapisane są do odczytania święte teksty, podczas kiedy etymologia *'book'* sugeruje, że w anglosaskiej tradycji kulturowej jest to przedmiot szczególny, bo służący to zapisywania na nim (a dokładniej w nim) ważnych tekstów (sakralnych) w celu ich przechowania. Istotą postulowanej analizy nie jest sugerowanie, że uczący się polskiego najpierw poznają definicję słowa *'książka'* w jej etymologicznym wymiarze i w wyniku poznania definicji wiedzą jak z nią postępować. Ważniejsze jest to, że wyjaśnia ona związek między uczeniem się przez dziecko słowa *'książka'* równocześnie z pewną kulturowo uwarunkowaną normą postępowania z tym przedmiotem; w polskich domach książki się czyta i dzieci tradycyjnie nie są uczone pisania w / na / po książce. Należy zauważyć, że choć w definicji słowa *książka* jego etymologia faktycznie nie jest przywoływana, aspekt kulturowy jest tak mocny, że dla określenia przedmiotu fizycznie podobnego ale funkcjonalnie różniącego się od tego co desygnuje słowo *'książka'*, język polski posiada słowa *'książeczka'* (do pisania, do rysowania) i *'księga'* (pamiętkowa, rachunkowa). Dla porządku należy zauważyć, że w angielskich domach *'books'* służą w sposób naturalny zarówno temu by z nich czytać jak i dokonywać w nich określonych zapisów: *notebook copybook, workbook, exercisebook*. Ponadto, w pełni umotywowany semantycznie jest związek między rzeczownikiem *'book'* i czasownikiem *'to book'*, choć kulturowe korzenie słowa *'książka'* nie pozwalają na przeprofilowanie (w sensie nałożenia na profil rzeczownikowy profilu relacji temporalnej) tego rzeczownika na potencjalny czasownik *'książkować'*.

Wydobywając zależności między znaczeniem elementów języka a typem doświadczenia poznawczego zakorzenionego w konkretnym kontekście społeczno – kulturowym, kognitywistyczne analizy znaczenia uwypuklają rolę języka etnicznego jako systemu, w którym zakodowane są i przez to *przechowywane* charakterystyczne dla danej grupy elementy dziedzictwa kulturowego i wskazują na *język* jako element kultury narodowej mogący pełnić rolę miernika odzwierciedlającego stan zachowania istotnych elementów tradycji kulturowej, w której jest on zakorzeniony.

2.2 Ilustracja problemu na przykładzie języka zagrożonego

2.2.1 Akwizycja języka jako sposób przyswajania elementów kultury etnicznej

Choć dotyczy to stosunkowo niewielkiej grupy języków, również w Europie nie są obce procesy wymierania języków. Zjawisko to badane jest przede wszystkim w jego aspekcie socio – geo – politycznym. (Myhill 1999). Stosunkowo mało uwagi poświęca się problemowi zależności między postępowaniem procesów wymierania języków a stanem zachowania kultur etnicznych, w których są one zakorzenione, prawdopodobnie ze względu na stopień subtelności różnic między kulturami Europejskimi. Przykładem, który najwyraźniej może zilustrować zależność między istnieniem struktury języka i części kultury etnicznej danej grupy jest opisany przez Dixona język tabu, funkcjonujący w większości rdzennych kultur Australii.

Istnienie języka tabu miało wymiar językoznawczy i społeczny. Z punktu widzenia językoznawcy, Dyrbał był rodziną dialektów którymi posługiwały się sąsiadujące terytorialnie grupy plemienne. Dixon (1972) Schmidt (1985) podkreślają, że różnice między poszczególnymi dialektami sprowadzały się do różnic w słownictwie. Te stosunkowo ograniczone różnice językowe były jednak niezmiernie istotne z perspektywy socjologicznej dla sąsiadujących grup plemiennych, gdyż osoby posługujące się innym dialektem nie miały prawa przebywać na terytorium uznawanym jako terytorium danej grupy etnicznej. Biorąc pod uwagę powyższe, interesujący jest fakt, że język tabu danego dialektu w sensie językowym nawiązywał do sąsiednich dialektów, tzn., różnił się od dialektu danej grupy plemiennej tym, że opierał się na słownictwie dialektów sąsiednich, choć zawartości konceptualne fonetycznie tych samych słów różniły się najczęściej poziomem schematyczności. Innymi słowy, poprzez swoją strukturę, język tabu funkcjonował w danej społeczności jako element zapobiegający nawiązywaniu bliskich i bezpośrednich związków między osobami, które były zobowiązane zwracać się do siebie w tym języku.

Społeczna waga języka tabu nabiera pełniejszego wymiaru kiedy docieramy do sedna sprawy: komunikacja w Jalguy obowiązywała między dzieckiem a braćmi matki i jego dziećmi, oraz siostrami ojca i ich dziećmi, którzy mogli być w przyszłości potencjalnymi zięćmi lub synowymi, albo dla których to dziecko mogło się stać teściem lub teściową. Istotą funkcjonowania języka tabu w Dyrbału było to, że dziecko przed okresem dojrzewania przyswajało sobie drugi styl mówienia razem z wiedzą/ zasadami społecznymi funkcjonowania w społeczności. Umiejętność posługiwania się obydwoma sposobami komunikacji Guwał i Jalguy zapewniała poczucie stabilizacji każdej osobie w danej grupie plemiennej i w pewnym sensie gwarantowała właściwe z punktu widzenia całej społeczności relacje wewnątrz grupy.

Innymi słowy, rola języka tabu wykraczała daleko poza aspekt czysto językowy, tzn., umiejętność odpowiedniego doboru słów w czasie rozmowy z (potencjalnymi) teściową, teściem, synową, zięciem. Ważniejsze z punktu widzenia funkcjonowania grupy etnicznej było to, że równoczesne przyswojenie sobie dialektu i zasad posługiwania się nim stanowiło warunek prawidłowego funkcjonowania grupy, jej

stabilności i bezpieczeństwa wewnętrznego, oraz zachowania istotnego elementu dziedzictwa kulturowego.

2.2.2 Społeczny wymiar zmian językowych

Upadek struktury plemiennej, przesiedlanie plemion, rozdzielanie rodzin poprzez lokowanie dzieci w żłobkach i przedszkolach w celu 'ucywiliwienia' Aborygenów spowodowały, że już w latach trzydziestych XX wieku język tabu przestał funkcjonować, a ostatnie osoby znające Jalguy umarły na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Jest bardzo prawdopodobnym, że luka powstała w wyniku zaniku języka tabu przyczyniła się w istotnym stopniu do rozpadu struktury społecznej w grupie, co zauważa Schmidt (1985) w swojej pracy na temat procesu 'umierania' Dyrbału. Zwraca ona między innymi uwagę na brak wyraźnej struktury rodziny wśród społeczności Jambun, którą stanowi grupa około 100 osób zamieszkujących jedno z takich osiedli założonych przez rząd Australii. W czasie zbierania materiału badawczego istniała tam grupa osób najstarszych, posługujących się jeszcze Dyrbałem w jego pierwotnej formie, grupa młodsza komunikująca się między sobą kodem językowym zawierającym wybrane elementy struktury Dyrbału, wyraźnie podobne w zakresie zawartości konceptualnej do struktury australijskiego angielskiego, oraz grupa najmłodsza, dzieci i młodzieży, których rodzice, doświadczwszy trudności w szkole z powodu tego, że ich pierwszym językiem był Dyrbał, zdecydowali, że dzieci te będą uczyły się angielskiego jako języka pierwszego, a Dyrbała nauczą się potem. W świetle analizy przeprowadzanej przez Anette Schmidt, 'potem' nie zaowocowało przywróceniem Dyrbałowi funkcji podstawowego kodu językowego w społeczności Jambun, a społeczność ta zatraciła możliwość efektywnego komunikowania się między pokoleniami. Doprowadziło to do utrwalenia się rozdziału między dziećmi i rodzicami – również z powodu narastającego braku szacunku do niewykształconych rodziców, nie mówiących Standardowym Australijskim Angielskim (SAE), dziećmi i dziadkami z powodu braku wspólnego kodu językowego, między najstarszymi a ich dziećmi i wnukami z powodu braku wspólnego kodu językowo – kulturowego.¹

Pośród przyczyn prowadzących do wymierania Dyrbału dwie zasługują na szczególną uwagę, gdyż u ich podstaw leży działanie mające na celu dobro użytkowników tego języka. Po pierwsze, działania rządu zmierzające do stworzenia lepszych szans życiowych dla potomków rdzennej społeczności Australii, takie jak obowiązek edukacyjny wprowadzony w latach sześćdziesiątych. Po drugie, decyzje rodziców, mające na celu stworzenie jak najlepszych warunków dla pełnego wykorzystania przez dzieci stworzonych przez ustawodawstwo możliwości. U podstaw żadnej z tych przyczyn nie leży chęć wyeliminowania języka etnicznego. Przyczyna

¹ Talmy (2000, vol II: 403) opisuje tę sytuację następująco: „An older member of such a society may well retain various practices (...) that were prevalent when she was young (...) but no longer broadly manifested. Both she and younger members of her culture may be conscious of the disparity. In accordance with their values of the change leading to the disparity, the young might variously see the woman as, say, superior or old-fashioned, while she might see the behavior of the young as a sign of societal advance or decline”.

wymierania Dyirbala wydaje się więc być w znaczącym stopniu zanik charakterystycznych elementów etnicznej kultury, w której był on zakorzeniony. Przyjmując za kognitywizmem, że podstawą semantycznej zawartości języka jest konceptualizacja odzwierciedlająca typ doświadczenia, należy połączyć tak szybkie wymieranie języka z odejściem elementów kultury etnicznej stanowiących bazę dla tych konceptualizacji. Krótko mówiąc, zanik elementu kultury zakodowanego w wyrażeniu językowym oznacza pozbawienie formy fonetycznej tego wyrażenia istotnej części jego zawartości konceptualnej. Sprzyja to stopniowemu odchodzeniu od używania wyrażenia nawiązującego do doświadczenia poznawczego, którego się nie doświadcza.

2.3 Elementy tradycji kulturowej zakodowane w języku polskim

2.3.1 Rodzaj gramatyczny

Kognitywna analiza systemu rodzajników funkcjonujących w Dyirbalu przedstawiona w pracy Lakoffa (1987) zwraca uwagę na zawartość konceptualną rodzajników w Dyirbalu i kulturowe aspekty systemu, który tworzyły. W szerszej perspektywie, analiza ta sygnalizuje możliwość i potrzebę badań w kierunku odkrycia prawdopodobnych konceptualnych uwarunkowań rodzaju gramatycznego wyrażanego systemem rodzajników i/lub zaimków osobowych w językach takich jak polski czy niemiecki.

Dla rodzimego użytkownika danego języka związki języka i kultury są tak naturalne, że pozostają niezauważone, tak jak niezauważony może być związek między możliwością poruszania się a stanem neuronów odpowiedzialnych za przekazywanie informacji do mięśni. Posługując się językiem ojczystym na co dzień, nie zadajemy sobie pytań dlaczego wybieramy właśnie takie a nie inne wyrażenia językowe. Przykładowo, nie rozważamy dlaczego w języku polskim rzeczowniki takie jak *książka* i *osoba* są rodzaju żeńskiego, *dziecko* i *jabłko* rodzaju nijakiego, *tramwaj* i *mężczyzna* rodzaju męskiego, przy czym, jednocześnie, język stwarza możliwość mówienia o *mężczyźnie* (rodzaj męski) za pomocą słów *postać* czy *osoba* (rodzaj żeński). Taki system określania rodzaju jest dla Polaków tak naturalny – choć jest luźno powiązany z potocznie rozumianym słowem ‘naturalny’, że Polacy uczący się języka angielskiego muszą niejednokrotnie we wstępnej fazie nauki pokonywać tendencję stosowania angielskich zaimków osobowych zgodnie z ‘logiką’ języka polskiego: o książce ‘she’, o kocie ‘he’ o dziecku ‘it’. Należy jednocześnie zauważyć, że z perspektywy rodzimego użytkownika języka angielskiego, ‘gramatyczny rodzaj’ języka polskiego czy niemieckiego – dziewczynka jest rodzaju nijakiego – to systemy całkowicie arbitralnie kategoryzujące rzeczowniki na żeńskie, męskie i nijakie bez jakiegokolwiek motywacji semantycznej. (Być może takie właśnie spojrzenie na język polski jest najbardziej racjonalne, prowadzi ono jednak do uproszczonych opinii na temat ‘łatwości’ gramatyki języka angielskiego i niezwyklej trudności gramatyki języka polskiego.)

Przekonanie, że rodzaj gramatyczny języków takich jak polski czy niemiecki to oderwane od znaczenia zjawisko formalne może okazać się jednak nieuzasadnione. Wystarczy chwila refleksji i można dostrzec, że rodzaj gramatyczny w języku polskim

wyraża uwarunkowany kulturowo sposób postrzegania i interpretowania świata, chociażby w zakresie ‘męskich ról’ w społeczeństwie i tych, które mogą w równym stopniu być realizowane przez mężczyzn i kobiety. Przykładowo, chociaż kobieta w Polsce wykonuje zawód *nauczyciela* częściej niż mężczyzna, i funkcjonuje nazwa *nauczycielka* – rodzaj żeński, to jednak mówimy o zawodzie *nauczyciela* raczej niż *nauczycielki* (chyba, że chodzi tu o zawód miłosny nauczycielki).

Wyrażenie *gospodyni domowa* jest formalnie żeńskim odpowiednikiem wyrażenia *gospodarz domu*, jednakże wyrażenia te przywołują różne doświadczenia poznawcze, albowiem osoby będące potencjalnymi referentami tych wyrażen różni typ obowiązków, które są im przypisane. Mówiąc o kimś *to jest dobra gospodyni*, mamy inną motywację dla użycia przymiotnika *dobra* niż dla użycia przymiotnika *dobry* w zdaniu *to jest dobry gospodarz*. Słyszac o kobiecie *ona jest dobrym gospodarzem*, mamy tendencję interpretowania tego jako wyraz doceniania osoby, podczas kiedy zdanie *on jest dobrą gospodynią* wywołuje, jak dotychczas, mieszane uczucia, czy to jest rzeczywiście mówienie o *nim* dobrze.

2.3.2 Formy dystansujące

Dyirbal jest geograficznie i typologicznie bardzo odległy od Polski. Funkcja, jaką pełnił w nim język tabu, nie jest w takiej formie realizowana przez strukturę języka polskiego, bo też nie ma i być może nie było kulturowych uwarunkowań podobnych do tych, w których zakorzeniony jest Dyirbal. Jest jednak w języku polskim element pełniący rolę dystansującą osoby: Pan /Pani. Formy te stanowią istotny wyróżnik języka polskiego w stosunku do angielskiego, a przede wszystkim stanowią kulturowo zdeterminowany wyraz pewnego typu postępowania Polaków w stosunku do osób z ich otoczenia, interakcji z otoczeniem przez pryzmat uznawania pewnych osób za bliskie i dystansowania się od innych. Podobnie jak w przypadku języka tabu w Dyirbalu, dzieci polskie ucząc się ‘zasad stosowania’ form Pan / Pani, uczą się istotnego elementu polskiej tradycji kulturowej – norm kontaktowania się ze światem ludzi dorosłych a później postępowania w świecie dorosłych. Nie podejmując tutaj próby precyzyjnej analizy etymologii i użyć tej formy, pragnę jedynie zwrócić uwagę na fakt, że jest ona elementem języka, którego funkcją jest porządkowanie relacji w społeczeństwie: do osoby, do której zwracamy się za pomocą słowa Pan, Pani, używamy szczególnych sformułowań, unikamy bezpośrednich i jednoznacznych wypowiedzi. Przykładowo, pytana, co sądzi o czerwonych włosach na głowie przez osobę, od której dzieli mnie pewien dystans w zakresie zażyłości znajomości, pozycji zawodowej, lub wieku, odpowiem raczej *Zdecydowała się Pani na niezwykle interesujący kolor włosów*, podczas kiedy do serdecznej przyjaciółki powiedziałabym raczej zdanie wyrażające mój stosunek do takiego koloru włosów: *Czy na pewno to miał być ten czerwony?* lub po prostu *Nie gniewaj się, ale miałaś już lepsze pomysły*. W zależności od stopnia zażyłości odpowiedzi mogą być bardziej bezpośrednie. Istotą przykładu jest to, że samo użycie formy *Pani* w dwóch ostatnich wypowiedziach nie tylko nie uczyniłoby ich stosownymi, ale wręcz mogłoby zabrzmieć gorzej: *Czy na pewno chciała Pani ten czerwony?*, *Proszę się nie gniewać, miała Pani lepsze pomysły*. Zestawienie formy uznającej adresata za

osobę 'wyżej postawioną', a więc taką, która ma tytuł do 'wiedzenia lepiej', z uwagami podważającymi ten wynikający ze statusu 'przywilej' może być sygnałem, że mówiący nie uznaje jednak pozycji 'Pani', a użycie tego wyrazu jest zabiegiem formalnym.

3. Podsumowanie

Uogólniając powyższe rozważania należy zauważyć, że waga związków między językiem a kontekstem kulturowym uwypukla się dramatycznie w sytuacji, kiedy zmiany kulturowe osiągają takie rozmiary, że część struktury języka traci swoją zawartość konceptualną, bo w świecie rzeczywistym przestaje funkcjonować typ doświadczenia poznawczego zakodowany w formie językowej. W takim przypadku związek ten może spowodować zanik istotnego elementu języka, czego ilustracją jest los języka tabu w Dyrbalu, gdzie załamanie struktury grupy plemiennej i rodziny wymazało z życia użytkowników Dyrbala typ doświadczenia związany ze stylem tabu i potrzebę 'nauczania' Jalnguy. Na uwagę zasługuje przy tym fakt, że chociaż dzięki pracom Dixona udało się zapisać spore fragmenty języka tabu nagrane przez ostatnich użytkowników tego stylu, w sytuacji kiedy bezpowrotnie odszedł ten element społeczno – kulturowy, praktycznie nie istnieje szansa na odtworzenie stylu 'teściowej', bo w nowej strukturze społeczności Jambun ten szczególny kod nie ma żadnego zastosowania.

Przytoczony powyżej przykład losu rdzennego języka Australii pozornie nie wydaje się mieć związku z sytuacją języków etnicznych czy narodowych w Europie. Można jednak przytoczyć co najmniej kilka przykładów języków, których funkcjonowanie najpierw zostało ograniczone terytorialnie, potem, ze względów ekonomicznych – społecznych, pod naporem języka reprezentującego bardziej ekspansywny typ kultury społecznej, w sytuacji pokojowego współistnienia języki zamierają: baskijski, kataloński, irlandzki, walijski, szkocki gaelic. Sprawą wymagającą szczególnej uwagi jest to, że są w Europie, również tej już zjednoczonej, dającej formalnie wszystkim językom równy status, obszary, gdzie poczucie zagrożenia własnej tożsamości kulturowej i językowej wywołuje mniejsze lub większe napięcia społeczne. Z moich własnych doświadczeń wynika, że Katalończycy niechętnie rozmawiają po hiszpańsku, Estończycy nie chcą rozmawiać po rosyjsku, Litwini nie chcą rozmawiać po polsku. Walijscy mieszkający poza dużymi ośrodkami miejskimi nie ukrywają niechęci do komunikowania się po angielsku w rozmowach z innymi Walijszycami, Francuzi w rejonach, gdzie powstały duże kolonie Anglików, którzy skorzystali z prawa zakupu posiadłości we Francji, mają poczucie zagrożenia języka francuskiego na tych obszarach.

Jak pokazuje przykład Dyrbala, stan bezpieczeństwa języka etnicznego i kultury w nim zakodowanej pozostaje poza sferą świadomości i zainteresowań społeczeństwa do momentu, kiedy język etniczny jest już tak zagrożony, że właściwie trudno mieć pewność, czy zdoła on powrócić do swojej funkcji. Proces wypierania go może trwać jednak w sposób niezauważony przez dziesiątki lat, i wydaje się być uwarunkowany tempem zastępowania przez przychodzące pokolenia elementów własnej kultury etnicznej przez elementy innej, bardziej ekspansywnej. Czy znaczy to, że procesy

integracyjne mogą stanowić zagrożenie dla zachowania tożsamości kulturowej poszczególnych narodów tworzących Zjednoczoną Europę? Czy stanowisko Parlamentu Europy podkreślające wartość kultur narodowych jest wystarczającym gwarantem zachowania przynajmniej najistotniejszych elementów dziedzictwa kulturowego poszczególnych narodów i rangi języków z tymi kulturami związanymi? Jakie znaczenia może mieć dla Zjednoczonej Europy zachowanie lub utracenie przez państwa członkowskie odrębności kulturowej i wyłonienie się w dalszej perspektywie jednego systemu komunikacji językowej?

U podstaw powyższych uwag nie leży niechęć do idei zjednoczenia Europy. Przeciwnie, powodem powyższych rozważań i postawienia pytań jest troska o to, by za lat kilkadziesiąt, kiedy Europejczycy będą mogli korzystać w pełni z dobrodziejstw zjednoczenia, nie pojawiły się tendencje nacjonalistyczne, roszadujące zjednoczoną Europę, wynikające z poczucia braku własnego dziedzictwa kulturowego zachowanego we własnym języku etnicznym.

W Europie przełomu wieków, język angielski staje się językiem drugim raczej niż obcym. Tendencja do uczenia się tego języka nie musi jednak stać się zagrożeniem dla kultury i języków europejskich, tak długo jak jednym z priorytetów polityki zjednoczonej Europy będzie propagowanie dorobku kulturowego poszczególnych narodów i grup etnicznych poprzez stworzenie i wspomaganie programów uczenia się języków takich jak grecki, duński, flamandzki, polski, czeski, a poprzez naukę języka poznanie dziedzictwa kulturowego sąsiada.

Niedocenianie potrzeby zachowania wielojęzycznego i wielo-kulturowego charakteru Europy może zamienić ideę zjednoczenia w twór przypominający państwa – kontynenty opisywane przez Orwella, gdzie zubożona o aspekt kulturowy nowo-mowa, jako jedyny dopuszczalny sposób komunikowania, pozbawia ludzi ich wymiaru humanistycznego. Wielojęzyczność i wielokulturowość Europy trzeciego tysiąclecia może być gwarantem trwałości Unii Europejskiej, będącej Zjednoczoną Europą Języków i Kultur Narodowych.

Bibliografia

- Dixon, R.M.W. 1972. *The Dyrbal Language of North Queensland*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Dixon, R.M.W. 1968. "Noun classes". *Lingua* 21: 104-25.
- Dixon, R.M.W. "Australians to 1788" (ms.).
- Dorian, N. 1981. *Language Death: the Life Cycle of a Scottish Gaelic Dialect*. Philadelphia: University of Pennsylvania Press.
- Fauconnier, G. 1985. *Mental Spaces: aspects of meaning construction in natural language*. Cambridge Mass.: MIT Press/Bradford.
- Fauconnier, G. 1997. *Mappings in thought and language*. New York: Cambridge University Press.
- Kramsh, C. 2000. *Language and Culture*. Oxford: Oxford University Press.
- Lakoff, G. 1987. *Women, Fire and Dangerous Things. What Categories reveal about the Mind*. Chicago: Chicago University Press.
- Lakoff, G., and Johnson, M., 1980. *Metaphors we live by*. Chicago: University of Chicago Press.
- Langacker R.W. 1999. "A Dynamic Usage – Based Model". In Barlow, M., and Kemmer, S., (eds.) *Usage Based Models of Language*. Stanford: SCLI Publications.

- Myhill, J. 1999. "Identity, Territoriality and Minority Language Survival" *Journal of Multilingual and Multicultural Development*. Vol. 20, No 1.
- Schmidt, A. 1985. *Young people's Dyrbal. An example of language death from Australia*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Talmy, L. 2000. *Toward a cognitive semantics*. Cambridge, Mass.: MIT Press. 2 Vols.
- Turewicz, K. 2000. *Applicability of Cognitive Grammar as a Foundation of Pedagogical/Reference Grammar*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Winsa, B. 1999. "Language planning in Sweden" *Journal of Multilingual and Multicultural Development* Vol. 20. Nos 4&5.